

Przeglądając prasę natknąłem się w ?Parkiecie? na artykuł, w którym poruszona została kwestia wysokości odszkodowań, jakich domagają się od inwestorów właściciele sąsiednich posesji z tytułu strat, jakie ma im przynieść realizacja inwestycji budowlanej.

Czytamy tam, że wysokość żądanych odszkodowań może sięgać nawet kilku milionów złotych. W celu ich uzyskania sąsiedzi inwestycji podnoszą takie okoliczności jak m.in. zakorkowanie ulic, wzmożony hałas, groźba uszkodzenia istniejących budynków, czy możliwość utraty pięknego widoku z okna. Blokowanie inwestycji ma na celu uzyskanie jak największego odszkodowania od inwestora. Proceder taki według gazety jest powszechny i zgodny z prawem.

Czytając ten artykuł pomyślałem o wysokości odszkodowań zasądzanych przez polskie sądy na rzecz osób, których życie i zdrowie zostało zniszczone przez zaniedbanie innych a personelu medycznego w szczególności. Wiem, że są to zupełnie różne sprawy ale to pokazuje ,jak ułomne jest polskie prawo i jak traktowani są przez instytucje ci pokrzywdzeni.

W Polsce łatwiej jest uzyskać kilka milionów odszkodowania za ?utratę pięknego widoku z okna? niż kilkaset tysięcy za cierpienia do końca życia pokrzywdzonych i ich najbliższych.

Karol Łukasiewicz, www.damy-rade.org